



COMMUNIO IN CHRISTO

*Nasze Życie -
Nasze Dzieła*

35. Cyfrowy List Duchowny, 15 sierpnia 2025

Temat:
ŚWIADECTWO WSPÓLNEGO ŻYCIA W
MIŁOŚCI
OSADZENIE W ŻYCIU

Drodzy Czytelnicy!

Z radością przesyłamy Państwu sierpniowe wydanie naszego Listu Duchowego. W tym wydaniu dzielimy się z Państwem rozdziałem z Reguły Zakonu z 17 sierpnia 1992 r. zatytułowanym „Świadekstwo wspólnego życia w miłości”. Warto zauważyć, że to, co Matka Maria Teresa proroczy wyraziła w swojej Regule Zakonu, zostało również poruszone w nowym Katechizmie Kościoła Katolickiego (KKK), opublikowanym kilka tygodni później: wezwanie Kościoła i społeczeństwa do budowania „cywilizacji miłości” – motyw przewodni, który papież Franciszek ponownie potwierdził podczas audiencji generalnej 9 września 2020r.



Idea założycielska Matki Marii Teresy – „Miłość bliźniego jest życiem w Bogu” – odzwierciedla naukę KKK, zgodnie z którą prawdziwe społeczeństwo opiera się na miłości, a egoizm należy przewycięzać. Pokazuje to w przekonujący sposób, że duchowa wizja założycielki Matki Marii Teresy służyła nie tylko jej wspólnocie, ale była również zgodna z ówczesnymi naukami Kościoła.

W Roku Świętym jesteśmy pielgrzymami nadziei. Pozostańmy zjednoczeni w miłości i modlitwie, aby ludzie mogli czerpać nową nadzieję – zwłaszcza w tych czasach pełnych trosk i wojen.

Wasz

ks. Jaison Thazhathil, Przeor Generalny



ORYGINALE ROZWAŻANIE MATKI MARII TERESY

Świadectwo wspólnego życia w miłości

17.08.1992

Obecny świat skłania się ku bezbożności i niewierze. Rozwój dobrobytu doprowadził do powstania egoizmu. Pod każdym względem widoczne jest oddalenie od Boga.

Człowiek poszukuje wolności, ponieważ obecny świat stał się niewolą i więzieniem. Wyraźnie widać, że Bóg nieustannie stara się wyjść naprzeciw tym czasom ze szczególną miłością.

Przesłanie zbawienia działa dynamicznie, ale wiara utknęła w paragrafach. Z wielkim trudem, w dyskusjach i na konferencjach, szuka się wyjścia, aby zapobiec zbliżającej się katastrofie... ale wtedy należałoby zmienić lub unieważnić prawo.

I nikt nie ośmiela się już wierzyć, że tylko miłość może wszystko zmienić.

*Jako założycielka obserwuję ten świat i zawdzięczam łasce, że udało mi się dostrzec wielki znak w *Communio in Christo*.*

Jest ono ostrzeżeniem dla sumienia wszystkich ludzi.

Jest wzorem realizacji postanowień Soboru Watykańskiego II.

Jest inicjatywą duchowej odnowy modlitwy.

Jest świadectwem wspólnego życia w miłości.

To, co dostrzegłam i co objawił Bóg, to rosnące oddalenie w życiu wspólnotowym zakonów, w których więcej czasu poświęca się na ćwiczenia duchowe i więcej wagi przywiązuje się do postawy i formy niż do urzeczywistniania miłości, która tak przenika na zewnątrz, że ogarnia świat i go podtrzymuje.

Szlachectwo tego zakonu porusza Sobór Watykański II. Poproszono



mnie, abym zinterpretowała moje założenie z 8 grudnia 1984 r. jako zakon i zobowiązałam się nazwać Communio in Christo zakonem zgodnie z prośbą siły wyższej, aby Sobór Watykański II miał charakter dogmatyczny.

Bóg obdarzył mnie tym, co kocha najbardziej: Swoją miłością, w której wszystko oznacza zbawienie i pokój.

Od chwili powstania Communio in Christo jest ono zakonem o szczególnym charakterze. Dla jego członków istnieje tylko jedna konsekwencja: odpowiadać na tę miłość wszystkimi dostępnymi nam środkami i wiedzą. A to oznacza: całkowite oddanie się Bogu i wypełnianie Jego woli. Słabości, które dostrzegamy w sobie, nie powinny nas zniechęcać. Służą one pokorze i samopoznaniu.

Czuwajmy z troską nad naszym wspólnym życiem, aby nie zniszczyło ono więzi wzajemnej miłości, którą jesteśmy szczególnie obdarzeni. Niech słowa

Jezusa przenikną nas: Pokój zostawiam wam. Pokój mój wam daję.

W posłuszeństwie i ubóstwie odnajdujemy realizację miłości, do której się zobowiązaliśmy.

Świat jest obdarzony Communio in Christo, ponieważ ma tylko jeden ideał: urzeczywistnienie miłości, którą jest obdarzony. Potwierdza on prawdziwość przesłania Jezusa i świadczy o Jego obecności w Kościele.

Wszyscy ponosimy wielką odpowiedzialność: sukces i owocność wymagają w każdej chwili wspólnoty i miłości między nami i dla nas.

Bożym planem jest, aby Jego obecność i miłość rozkwitły na tym świecie, abyśmy wszyscy ponownie zrozumieli, że świat bez Boga jest światem martwym.

Im bardziej oddajemy się woli Bożej w Communio, tym bardziej moc miłości będzie działać w dzisiejszych czasach.

Musimy odzyskać dziecięcą zależność, ponieważ rezygnacja z własnych pragnień i posłuszeństwo wobec woli Bożej łączą nas z miłością i sprawiają, że jesteśmy prawdziwymi świadkami Jego dobroci.

Jest to nasza odpowiedzialność: kochać się nawzajem w Communio, bez nieufności, bez wrażliwości lub irytacji. Dobroć Boża musi nabrać blasku w nas, aby stała się prawdą i pokojem w Kościele i świecie.





A zatem: kochajmy się nawzajem, aby Bóg stał się wspólnym aktem wiary na ziemi. To jest nasza odpowiedzialność.

Fragment z książki Matki Marii Teresy: „Die Nachfolge Christi – Die Ordensregel der Communio in Christo als ein Weg für alle“, („Następstwo Chrystusowe – Reguła Zakonu Communio in Christo jako droga dla wszystkich“) wyd. MuNe, Paderborn, 2001, s. 225.



KOMENTARZ

Od księdza Petera Omenyi z Nigerii

Świadeństwo to osobista relacja lub wypowiedź, która odzwierciedla doświadczenia danej osoby związane z jej wiarą, dojrzewaniem osobistym lub ważnym wydarzeniem życiowym. Jest to sposób na podzielenie się tym, co wpłynęło na nasze życie lub je zmieniło, albo jaki wpływ na nasze życie miało szczególne doświadczenie, osoba lub okoliczność. Takie świadeństwo oparte na wierze przybliża nam Matka Maria Teresa w rozdziale „Świadeństwo wspólnego życia w miłości”. Obserwowała katastrofę, która ogarnęła świat poprzez ateizm i niewiarę, materializm i egoizm, i w tym rozważaniu sprzed 33 lat upominała Kościół, aby stawił czoła temu zagrożeniu poprzez życie miłością, ponieważ to miłość pokonuje wszystko. Jej zdaniem miłość jest filarem Communio in Christo, dzięki któremu wszystko może się zmienić na lepsze, jeśli zostanie przyjęta i wprowadzona w życie. Wspólne życie w miłości jest cudownym życiem, ponieważ oznacza oddanie się Bogu poprzez wypełnianie Jego woli i przestrzeganie Jego przykazań. „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania” (J 14,15).

Zakładając Communio in Christo, Matka Maria Teresa była przekonana, że miłość bliźniego powinna być najwyższym i świętym obowiązkiem, który jednoczy członków wspólnoty. Zdała sobie sprawę, że miłość bliźniego oznacza życie w Bogu, co do dziś jest motywem przewodnim tej wspólnoty. Była przekonana, że Bóg obdarzył ją najcenniejszym darem: miłością, która oznacza zbawienie i pokój. Jednak często miłość ta jest zaniedbywana, porzucana i odrzucana. Często zastępuje ją egoizm, samolubstwo i podziały. Miłość wymaga jednak przedkładania potrzeb i dobra innych nad własne. Kto kocha, musi również ponosić ofiary, przyjmować na siebie odpowiedzialność i wykazywać zaangażowanie.

W ten sposób misja Matki Marii Teresy staje się jasna: chciała ona przeciwstawić się brakowi miłości. Misja ta została odnowiona poprzez założenie Communio in Christo, którego celem jest życie miłością Boga i bliźnich, a tym samym realizacja postanowień Soboru Watykańskiego II.

Od momentu swojego założenia Communio in Christo stara się wypełniać przykazanie miłości Chrystusa: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli



będziecie się wzajemnie miłowali”. (J 13,34-35)

Napomnienie św. Jana skierowane do wszystkich chrześcijan w jego pierwszym liście o miłości jest radą o charakterze uniwersalnym:

„Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu.

W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała.

Jeśliby ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi.

Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego”. (1 J 4,7-12; 20-21)

Ta braterska miłość, wyjątkowa i szczególna wśród chrześcijan, od momentu powstania ożywiała życie Communionis in Christo, choć nie bez trudności.

Przykazanie miłości łatwo się czyta, ale niezwykle trudno jest je realizować w praktyce, zwłaszcza gdy żyje się razem z innymi w ramach wspólnoty. Tam, gdzie ludzie o różnym pochodzeniu, różnym wychowaniu i różnych poglądach żyją razem jako wspólnota, indywidualne różnice mogą prowadzić do nieporozumień, rozczarowań, nienawiści i konfliktów. Wtedy coraz trudniej jest bez łaski Bożej szczerze świadczyć o miłości w słowach i czynach. Z tego powodu Matka Maria Teresa utożsamiała miłość z oddaniem – całkowitym oddaniem i krzyżem, który należy codziennie nieść, aby naśladować Chrystusa, jeśli chce się żyć w Nim i podążać za Nim.

Musimy codziennie nieść ten krzyż, który może obejmować również brzemiona innych, i naśladować Chrystusa, ponieważ krzyż jest centrum wspólnoty i jedności w Chrystusie. Poznanie krzyża oznacza, że zostaliśmy zbawieni przez mękę Chrystusa, a co więcej, oznacza to, że poznaliśmy miłość Chrystusa, który wziął na siebie cierpienie i śmierć, aby nas zbawić. Krzyż Chrystusa i Jego miłość do ludzkości tworzą nierozzerwalną jedność. Żyjąc tym świadectwem wspólnego życia w miłości, wyraźnie widzimy napomnienie św. Franciszka Salezego. Powiedział on:



„Od wieków mądrość Boża rozważała, jaki krzyż powierzyć ci jako cenny dar. Ten krzyż, który teraz ci przesyła, obejrzał Swoimi wszechwiedzącymi oczami, ogarnął Swoim boskim duchem, sprawdził Swoją mądrą sprawiedliwością, ogrzał kochającymi ramionami i zważył własnymi rękami, aby nie był dla ciebie ani o centymetr za duży, ani o gram za ciężki. Pobłogosławił go Swoim świętym imieniem, namaścił go Swoją pociechą, obdarzył ciebie i twoją odwagę ostatnim spojrzeniem, a następnie zesłał ci go z nieba jako szczególne pozdrowienie od Boga dla ciebie, jako jałmużnę miłosiernej miłości Boga”.

Jako dzieci Boże polegamy na Nim we wszystkich sprawach naszego życia. On zawsze jest dla nas najważniejszy i zwracamy się do Niego, prosząc Go, aby nas prowadził i chronił. I bez względu na to, jakie trudności napotykamy w naszym świadectwie miłości, czy to we wspólnocie, czy w życiu osobistym, postrzegamy je jako krzyż, który musimy nieść, i naśladujemy Jezusa, ponieważ On, który nakłada na nas krzyż, zawsze da nam siłę, by go nieść. Dzieje się to poprzez przyjęcie tej ofiary i podjęcie jej (a nie sprzeciwianie się jej lub uciekanie przed nią), aby nasze życie stało się świadectwem bezwarunkowej miłości.

Od księdza Petera Omenyi z Nigerii



Ks. Peter Omenyi jest doktorantem prawa kościelnego na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu (Angelicum) w Rzymie. W 2024 r. uczestniczył w międzynarodowym spotkaniu Communio w Rzymie w Collegio Urbano. W lipcu 2024 r. i lipcu 2025 r. przebywał w Communio, pełniąc posługę duszpasterską w placówkach opiekuńczych i w Domu Macierzystym.



Stopka redakcyjna

Wydawca: Ordo Communions in Christo

Adres: Bruchgasse 14, D-53894 Mechernich

Strona internetowa: www.communio.nrw

Mail: info@communio.nrw

Tel.: +49-2443 9814823

Faks: +49-2443 9814824

Redakcja i odpowiedzialność: O. Rudolf Ammann Isch, Mechernich/Niemcy

Kadra edytorska: Henri Grüger i Manfred Lang, Agencja ProfiPress, Mechernich/Niemcy

Layout: Henri Grüger, Agencja ProfiPress, Mechernich/Niemcy

Współpraca: Siostra Lidwina, Mechernich/Niemcy

Tilj Puthenveettil, Mechernich/Niemcy

Hilde Bouschery, Mechernich/Niemcy

Ewa Bochynek, Mechernich/Niemcy